

TOMASZ LESZNIEWSKI

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
w Toruniu*

## TOŻSAMOŚĆ JEDNOSTKI W WARUNKACH KULTURY INDYWIDUALIZMU – PROBLEM SPOŁECZNEGO ZAANGAŻOWANIA. WOKÓŁ ROZWAŻAŃ RICHARDA SENNETTA

ABSTRACT. Leszniewski Tomasz, *Tożsamość jednostki w warunkach kultury indywidualizmu – problem społecznego zaangażowania. Wokół rozważań Richarda Sennetta* [The Identity of the Individual in the Culture of Individualism – a Problem of Social Engagement. Around the Thought of Richard Sennett]. *Studia Edukacyjne* nr 36, 2015, Poznań 2015, pp. 205-218. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2958-2. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2015.36.12

The text attempts to discuss the thesis of Sennett about the crisis of engagement in the public sphere. The reason is the psychologization process of the human person. The Habermasian theory of personal development (three types of identity) was used for this purpose; it gives the opportunity to discern differences of individuals reacting to the situation of socio-cultural transformations indicated by R. Sennett. The ideas contained in the article conclude with a hypothesis that the negative impact of the culture of individualism associated with the dissemination of the “psychologization” model of the human person relates chiefly to the type of natural identity or the identity of role, which so far did not constitute forces forming a public sphere.

**Key words:** identity, individualism, Jurgen Habermas, engagement, model of psychologized person

### Wstęp

Za główny przedmiot poniższych rozważań pragnę postawić tezę zawartą w książce Richarda Sennetta *Upadek człowieka publicznego*<sup>1</sup>, że z kryzysem sfery publicznej – a tym samym współczesnego społeczeństwa – wiąże się silne zaaferowanie jednostki samą sobą, czego wyrazem jest kultura in-

---

<sup>1</sup> R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*, Warszawa 2009.

dywidualizmu. Dlaczego troska człowieka o odkrywanie własnego znaczenia i sensu swej egzystencji staje na przeszkodzie życiu społecznemu? Dlaczego potencjał jednostkowy, jakim jest osobliwa wiedza ludzi na temat tego kim są nie stanowi znaczącego zasobu do tworzenia solidarnego społeczeństwa? Pytania te stanowią asumpt do poszukiwań, które wbrew wskazanemu powyżej wyłączeniu do Sennettowskich analiz mają bardziej ogólny charakter. Mianowicie, czy współczesna forma bądź formy osobowej tożsamości dają się powiązać z odpowiedzialnością i zaangażowaniem na rzecz zbiorowego porządku. Czy autonomia jednostki może zostać zrównoważona przez społeczną solidarność na gruncie zmieniającego się społeczeństwa.

Będzie to zatem próba krytycznej oceny tezy, która wieści koniec jednostki gotowej do społecznego zaangażowania z powodu „przerośniętego” za sprawą kultury indywidualizmu ego.

W celach analitycznych niezbędne staje się więc adekwatne zdefiniowanie, czy ujęcie ludzkiej tożsamości w taki sposób, by kwestie syntetycznego związku autodefinicji, identyfikacji, wiedzy na swój temat osoby oraz jej społecznego zaangażowania w rzeczywistość społeczną uczynić niezbędnym elementem w rozważaniach nad tożsamością.

### Trzy problemy kultury indywidualizmu

Kontekst poniższych rozważań stanowić będą konsekwencje procesu indywidualizacji pojawiające się na gruncie społeczeństwa współczesnego, które sprzyjają rosnącej roli jednostki. Warunki te można zatem określić mianem kultury indywidualizmu. Z względu na złożoność tego typu kulturowych okoliczności chciałbym zwrócić uwagę wyłącznie na pewien ich zakres odnoszący się do nasilającej się potrzeby człowieka związanej z troską o własne ja. Można to uznać za efekt procesu emancypacji jednostki względem otaczającego ją społeczeństwa oraz towarzyszącej jej subiektywizacji relacji podmiotu ze światem. Znajduje to swe odzwierciedlenie na poziomie kulturowym poprzez wypracowanie pewnych wzorców dających jednostce sposobność do autotematyzacji<sup>2</sup>. Możemy więc mówić o specyficznym klimacie kulturowym, z którego wyłaniają się nowe formy społecznienia i tożsamości jednostki. Zatem, to sytuacja zmiany ukierunkowanej na rosnące znaczenie jednostki w życiu społecznym stanowi źródło

---

<sup>2</sup> Zob. Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna: Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Warszawa 2007, s. 49-89.

wielu wątpliwości i pytań odnośnie wyłaniającej nowej formy zbiorowej organizacji.

Dla celów analitycznych chciałbym omawiane zagadnienie rozdzielić na trzy wybrane problemy dotyczące trzech wymiarów rzeczywistości społecznej: (a) jednostki, (b) społeczeństwa i (c) wiedzy naukowej, na które oddziałuje w sposób znaczący proces indywidualizmu. Otóż, współczesność dotknięta postępującym procesem indywidualizacji życia społecznego stawia jednostkę w nowych, dotychczas nieznanych warunkach codzienności. Realizacja idei wolności jednostki poprzez emancypację z więzów społecznych ograniczeń i zniewolenia stwarza także sposobność coraz liczniejszych możliwości społecznego uczestnictwa. W kontekście globalnych przemian na płaszczyźnie komunikacyjnej pojawia się także możliwość poszerzania zakresu i częstości wchodzenia jednostki w interakcje z innymi podmiotami indywidualnymi bądź zbiorowymi. W konsekwencji mamy do czynienia z faktem zwielokrotnienia grupowej przynależności człowieka i tym samym ze wzrastającą liczbą społecznych jego określeń w postaci tożsamości. Wielość odmiennych kontekstów interakcyjnych, w których uczestniczy aktywnie jednostka stanowi źródło problemów z autokoncepcją osoby. Otóż, sytuacja ta prowadzi do fragmentacji i niespójności własnego obrazu człowieka na przestrzeni tak rozległego społecznego uczestnictwa. Pozwala to stawiać kluczowe pytania dotyczące istoty ludzkiej tożsamości oraz faktycznego jej istnienia w warunkach późnej nowoczesności czy ponowoczesności – problem końca człowieka, kresu jaźni itp.

W tego typu warunkach społeczno-kulturowej wielości i złożoności możemy mieć do czynienia z problemem alienacji jednostki, który wskazywałby na fakt strukturalnych ograniczeń ludzkiej egzystencji. Stanowią one bowiem przeszkodę w budowaniu osobowej tożsamości oraz wewnątrzsterownym funkcjonowaniu w otaczającej rzeczywistości grupowych przynależności.

Współczesny stan kultury, stwarzający warunki dla kształtowania się oswobodzonych w ramach procesu indywidualizacji z więzi społecznych jednostek, skutkuje także problemem sfery publicznej. Jak pisze bowiem Richard Sennett, przestaje ona być przestrzenią społecznego uczestnictwa, do którego aspiruje współczesny człowiek. Jego zaaferowanie samym sobą – psychologizacja jednostki – prowadzi do wyłączenia go z aktywnego publicznego życia. Kluczową tendencją obserwowalną w ramach kontaktów społecznych podejmowanych przez ludzi jest dążność do ujawnienia własnej osobowości i równocześnie chęć potwierdzenia autentyczności samego siebie<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Zob. R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*.

Podobny problem znajdujemy w badaniach poświęconych kapitałowi społecznemu, a w zasadzie jego zanikowi w rozwiniętych i rozwijających się społeczeństwach. Na pytanie: co zadało śmierć zaangażowaniu obywatelskiemu? Robert Putnam wskazuje kilka różnych czynników, jak: aktywizacja zawodowa kobiet, mobilność społeczna i przestrzenna, prywatyzacja czasu wolnego i rosnąca w tym zakresie rola mass mediów oraz czynniki demograficzne<sup>4</sup>. Niemniej jednak, dość ogólnie wszystkie one wpisują się w zmiany społeczno-kulturowe mające swe podłoże w rosnącej roli jednostki w świadomości zbiorowej. Dodatkowo można także przytoczyć analizy ukazujące kwestie związane ze słabością i rozproszeniem więzi społecznych, skutkujące zbiorowym doświadczeniem ambiwalencji idei wolności oraz ponowne ujawnianie się przeżywanego konfliktu między wolnością i konformizmem<sup>5</sup>.

Trzeci wymiar, w obrębie którego pojawiają się analizowane tu konsekwencje procesu indywidualizacji (kultury indywidualizmu), uosabia miejsce naukowej aktywności próbującej ową rzeczywistość rozpoznać i opisać. W kontekście analizowanego problemu pewną trudność stanowi dziś adekwatność narzędzi poznawczych umożliwiających w sposób rzetelny badać rzeczywistość społeczną poznać. Dotyczy to zarówno podstaw teoretyczno-metodologicznych, jak i języka, którym się w tym celu posługujemy – zakładając również pewną zbieżność tych dwóch poziomów teoretycznego namysłu nad światem społecznym. Precyzując, chodzi tu o problem rozumienia tożsamości człowieka w odniesieniu do bieżących zmian dokonujących się na społeczno-kulturowej płaszczyźnie życia zbiorowego.

Przyjmując zasadę adekwatności między wiedzą i kulturą, będącą podstawowym mechanizmem rozwoju nauki<sup>6</sup>, należy oczekiwać, iż dynamika zmian społeczno-kulturowych niejako odpowiedzialna za rodzący się problem alienacji naukowej interpretacji świata względem przedmiotu badania (rzeczywistości społecznej) będzie stanowić czynnik jej przewyciężenia. Mówiąc o związkach między wiedzą a warunkami, w których ona powstaje można dostrzec zapośredniczone oddziaływania kulturowego systemu wartości na proces poznawczy. Kultura generuje bowiem problemy badawcze oraz określa ideał metodologicznego postępowania mającego umożliwić uzyskanie odpowiedzi na bieżące problemy społeczne. Należy także dodać,

<sup>4</sup> Zob. R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008.

<sup>5</sup> Zob. R.N. Bellah, *Sklonności serca: indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*, Warszawa 2007.

<sup>6</sup> Zob. A. Flis, S. Kaprański, *Kulturowe mechanizmy rozwoju nauki*, [w:] *Racjonalność, nauka, społeczeństwo*, red. H. Kozakiewicz, E. Mokrzycki, M.J. Siemek, Warszawa 1989, s. 84-108.

iż przywołana powyżej zasada adekwatności zdaje się zakładać zbieżność problemów społecznych z problemami naukowymi (socjologicznymi)<sup>7</sup>.

Rozdzielenie powyższych kwestii problemowych dotyczących społeczeństwa i tworzących je jednostek w kontekście dynamicznego procesu indywidualizacji życia społecznego jest zabiegiem czysto analitycznym, gdyż omawiane wymiary nie występują w formie rozłącznej, lecz nakładają się na siebie. Tym samym, potęguje to zarówno trudności organizacyjne w odniesieniu do społeczeństwa, biograficzne, gdy mówimy o jednostce i poznawcze, kiedy zwracamy uwagę na aktywności pola naukowego. Z nałożenia się, krzyżowania owych wymiarów powstaje skomplikowane złożona struktura społecznej rzeczywistości.

Przenikanie się wyżej wskazanych wymiarów zdaje się obrazować Giddensowska koncepcja podwójnej hermeneutyki<sup>8</sup>, której konsekwencją jest zbieżność problemów związanych z teoretycznym zrozumieniem współczesnego świata przez środowisko naukowe oraz z możliwością nadawania znaczenia przeżywanym doświadczeniom biograficznym przez jednostki w życiu potocznym. Systemy eksperckie będące, zdaniem Anthony'ego Giddensa, rekonstruktorem utraconego przez człowieka bezpieczeństwa ontologicznego, przez usensowienie jego codzienności w sytuacji niemocy poznawczej zamiast poczucia pewności i przewidywalności transferują stan odmienny. Podkreśla to znaczenie teoretycznej perspektywy, która pozwoli właściwie rozpoznać złożoność współczesności w połączeniu z przeżywanym ją podmiotem.

## Porządkowanie pola problemowego

Przedstawiona przez Sennetta teza, mówiąca iż psychologizacja obrazu człowieka hamuje nie tylko rozwój jego osobowości, ale także narusza stosunki społeczne z innymi ludźmi, co w konsekwencji prowadzi do rozpadu, a później zaniku sfery publicznej<sup>9</sup>, skłania do próby uporządkowania poruszonych powyżej kwestii.

Rodzące się na gruncie tej tezy wnioski przywołują wiele istotnych pytań dotyczących warunków i konsekwencji wyznaczonych przez kulturę indywidualizmu. Otóż, zastanawiające jest bowiem, jak coraz bardziej świadoma samej siebie jednostka, wnikliwie analizująca swoje emocje, przeżycia oraz

---

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Zob. A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, Kraków 2001, s. 11-30.

<sup>9</sup> Zob. R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*.

dążąca do zachowania swej autentyczności w praktykach interakcyjnych przestaje być gwarantem sprawiedliwego porządku społecznego. Taka właśnie forma ładu zbiorowego, stanowiąca oczekiwany cel aktywności jednostek, możliwa jest do zaistnienia wyłącznie jednak w oparciu o wspólne zaangażowanie. Zatem, co staje na przeszkodzie coraz bardziej wrażliwym (z uwagi na spychologizowanie obrazu osoby) jednostkom, które przestają w sposób konstruktywny wpisywać swoje praktyki w sferę życia publicznego.

Z przedstawionych powyżej wątpliwości wyłania się problem refleksyjności, która zdaje się nie przyczyniać do skutecznego poprawienia funkcji adaptacyjnych jednostki. Otóż, wiąże się to z zamknięciem zdystansowanej postawy człowieka w granicach wymiaru kognitywnego. Przejawy owej refleksyjności stanowią zatem wyłącznie oznakę osobistej troski jednostki o zachowanie własnej koncepcji siebie w ramach różnych doświadczeń biograficznych. Kluczowe w rozważaniach nad społecznym znaczeniem postawy refleksyjnej jest uzupełnienie poczynionych zabiegów konceptualnych próbujących ją – ową postawę – opisać, o jakże istotny wymiar etyczny. Wyraża on bowiem konieczność nadania dotychczasowym formom ludzkiej aktywności sensu moralnego. Tym samym dochodzimy do wniosku, że z perspektywy społecznej mają znaczenie tylko zabiegi pogłębiające samoświadomość człowieka wyłącznie w odniesieniu do Innego. Trzeba jednak podkreślić, iż ta forma refleksji mająca charakter indywidualny – czyli autorefleksja – ma swe źródło w określonych warunkach społecznych. Można zatem za Anthony Giddensem uznać, że autorefleksja jest efektem obecnej w systemie społecznym *refleksyjności instytucjonalnej*, która przenika w obszar doświadczenia jednostkowego za sprawą *systemów eksperckich*, takich jak np. psychologia, psychoanaliza itp.<sup>10</sup> Używając języka Martina Heideggera, troska człowieka o własne ja ma wspólne podstawy, tę samą logikę co troszczenie się jednostki o rzeczy które ją otaczają, czy troskliwość o innych<sup>11</sup>. Zatem, pogłębiona refleksja nad kondycją współczesnego człowieka, jego tożsamością nie może dokonywać się w tak zredukowanej przestrzeni teoretycznej zogniskowanej wyłącznie na wskazanej wcześniej trosce człowieka o samego siebie, gdyż jest ona możliwa czy też wyrasta z dwóch wcześniejszych form ludzkiego zatroskania.

Wymiar etyczny w rozważaniach nad refleksyjnością osoby nadaje również sens zjawisku przemieszczenia ośrodka kontroli od różnorodnych zewnętrznych względem jednostki podmiotów do wnętrza niej samej. Fakt ten

<sup>10</sup> Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 15-49; zob. tegoż, *Nowe zasady metody socjologicznej*, s. 11-30.

<sup>11</sup> Zob. M. Heidegger, *Bycie i czas*, Warszawa 2004.

pozwala bowiem na znacznie częstsze nawiązywanie przez jednostkę z otoczeniem społecznym relacji wykraczających zarówno poza naturalne przywiązanie oparte na pragmatycznej konieczności współdziałania w osiąganiu celu (poziom prekonwencjonalny), jak i poza uczestnictwo, choć wciąż bazujące na wspólnych celach, to jednak naznaczonych już nie partykularnymi interesami czy potrzebami jednostek, lecz społeczności. Potencjałem zautonomizowanej jednostki w procesie indywidualizacji jest zdolność do współuczestnictwa we wspólnocie stanowiącej wyzwanie, zadanie do realizacji bazujące na łączącym jednostki aksjonormatywnym horyzoncie (postkonwencjonalnym)<sup>12</sup>. Wskazuje to tym samym, iż w warunkach kultury indywidualizmu potrzeba przynależności wcale nie zanika, lecz jej zaspokojenie może następować w coraz bardziej zróżnicowany sposób. Zindywidualizowana rzeczywistość społeczna daje także sposobność realizowania tej potrzeby w sposób konstruktywny zarówno dla jednostki, jak i zbiorowości. Tak ujęty problem jednostkowego zaangażowania w świat społeczny pozwala zobrazować zmiany dokonujące się względem procesu budowania solidarności społecznej, integrującej coraz bardziej zróżnicowane grupy, jednostki i ich tożsamości.

Analizując problem kontroli i autokontroli, uwaga skierowana jest na mechanizmy władzy, które czy to w tezie Sennetta czy w koncepcjach tożsamości (np. G.H. Meada, E. Eriksona i in.), nie są rozpoznane, a przecież wciąż stanowią istotny mechanizm jeżeli nie konstruowania, to na pewno stabilizacji ludzkiej tożsamości. Konstruktywna siła dialogu, w ramach którego kształtowana jest ludzka tożsamość, winna być zatem uzupełniona o element władzy i wykluczenia, którym ona się posługuje<sup>13</sup>. Zautonomizowany podmiot w warunkach kultury indywidualizmu w żaden bowiem sposób nie przestaje podlegać społecznej kontroli, zmienia się natomiast natura i ulokowanie owego mechanizmu. Realizuje się ona bowiem przez społeczne oddziaływania socjalizacyjne mające neurotyzować jednostkę, która jest zewnątrznie sterowana poprzez wewnętrznie doświadczane poczucie winy<sup>14</sup>. Rodzący się dyskomfort psychiczny człowieka oddaje jego niemożność realizacji w pełni zaszczepionych społecznie aspiracji i zalega pokłady ludzkiej pamięci, generując tym samym zachowania społecznie akceptowane, a mające ten trudny do zniesienia stan zniwelować<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Zob. J. Habermas, *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Warszawa 2002, s. 303-326; zob. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana: wstęp do epistemologicznej analizy kontekstów edukacyjnych*, Toruń 1988, s. 148-152.

<sup>13</sup> Zob. H. Joas, *Powstawanie wartości*, Warszawa 2009, s. 224-248.

<sup>14</sup> Zob. M. Foucault, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

<sup>15</sup> Zob. M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007, s. 30-56.

Kolejną kwestią nieobecną w zaprezentowanej powyżej Sennettowskiej tezie dotyczącej upadku człowieka publicznego jest problem działania, aktywności jednostek. Psychologizacja podmiotu bowiem wiąże się wyłącznie ze skupieniem uwagi człowieka na własnych motywach, intencjach, które mogą przyświecać jego zachowaniu. Niemniej jednak nie muszą one w żaden sposób przełożyć się na akt nadający im realność w interakcyjnej przestrzeni. Pytając zatem o kondycję tożsamości człowieka w warunkach kultury indywidualizmu, dostrzegamy konieczność uzupełnienia perspektywy umożliwiającej ogląd jednostki o wymiar działaniowy. Wychodzimy tym samym poza wąskie ramy ujmowania tożsamości jednostki w kategoriach jej autokoncepcji, skonstruowanej na bazie skategoryzowanych właściwości wyłaniających się w kontaktach z innymi ludźmi. Konstruktywną propozycją nasuwającą się w tym miejscu jest koncepcja tożsamości Jürgena Habermasa, który obok takich tożsamościowych wymiarów, jak kondycja i koncepcja siebie jednostki wyróżnia kompetencje do działania. Należy podkreślić, iż właśnie temu wymiarowi przypisuje on najistotniejszą rolę w oznaczaniu tożsamości człowieka<sup>16</sup>. Powraca tym samym w powyższych rozważaniach wymiar moralny, wyznaczający formy ludzkiej aktywności ewidentnie związanej ze społecznym uczestnictwem osoby w przestrzeni publicznej. Uzyskiwana w procesie indywidualizacji wolność jednostki od przemożnej siły struktur społecznych może zostać wykorzystana bowiem do rekonstrukcji bieżącego porządku aksjonormatywnego w sytuacji, jeżeli nie spełnia on szeroko zakrojonych oczekiwań. Taki sposób myślenia zawiera w sobie ukryte przeświadczenie, że tylko realne zaangażowanie w świat społeczny może powodować oczekiwane przemiany, w przeciwieństwie do biernego zaaferowania samym sobą przez współczesnego człowieka. Oznacza to, że kultura indywidualizmu stwarza dogodne warunki atomizacji i dezorganizacji społecznego świata, ale również na przeciwnym biegunie tego kontinuum znajduje się przestrzeń, którą autonomiczne jednostki są w stanie spożytkować w celu reorganizacji bieżącego stanu sfery publicznej. Przyjęta perspektywa powinna zatem taką szansę poznania badaczowi dawać, nie redukując tym samym obrazu współczesnego świata i kondycji jednostki.

W przeciwieństwie do propozycji Güntera Burkarta, która zakłada trzy wymiary indywidualizmu: uwolnienie, różnicowanie oraz koncentracja na „ja” – pojawiające się w określonej czasowej sekwencji<sup>17</sup>, Habermasowski model tożsamości zwraca uwagę na zupełnie inny aspekt postępujących

<sup>16</sup> Por. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, s. 111-128.

<sup>17</sup> Za: Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, s. 82-89.



przemian. Dotyczy to dwóch istotnych procesów: emancypacji i zaangażowania, które w nowo powstałych warunkach społeczno-kulturowych skłaniają do ponownego namysłu nad ich znaczeniem. Mianowicie, te dwie kluczowe wartości, jakimi są wolność jednostki i społeczne zaangażowanie, nie muszą się wykluczać, a wręcz uzupełniają się, stanowiąc dla siebie nawzajem warunek konieczny do zaistnienia. Tym samym, istotne wydaje się uwzględnienie warunków instytucjonalnych, które bądź stymulują rozwój jednostkowy, jak i społeczny, oparty na wspomnianych wyżej procesach autonomizacji i zaangażowania. Oznacza to konieczność śledzenia wyłaniających się w życiu codziennym konfliktów i napięć między zaszczepionymi społecznie indywidualnymi dążeniami wyrażającymi kulturową przestrzeń własnej egzystencji a instytucjonalnym porządkiem uniemożliwiającym realizację owych osobistych dążeń. Zatem, przedstawiona kondycja jednostki (Habermas) w ramach kultury indywidualizmu zawiera duży potencjał aktywności i innowacyjności z perspektywy społecznej, w przeciwieństwie do obrazu wyłaniającego z przywołanej powyżej tezy Sennetta. Jest to dość obiecująca perspektywa, zwłaszcza w kontekście dociekań nad tożsamością współczesnego człowieka oraz sferą publiczną, gdyż pozwala w sposób *krytyczny* badany przedmiot poddać analizie.

### Pytając o kres wydolności tożsamości człowieka

Kolejnym zasadniczym pytaniem poczynionych tu refleksji jest zastanowienie się, czy warunki kultury indywidualizmu wprowadzają tożsamość jednostki w stan permanentnego kryzysu. Czy spychologizowany model jednostki nie prowadzi w konsekwencji do niekończących się autorefleksyjnych zafiksowań, uniemożliwiających w sposób konstruktywny działać oraz budować spójny i względnie trwały obraz samego siebie?

Podstawą naukowych podejrzeń związanych z postępującym kryzysem ludzkiej tożsamości we współczesności jest częste równoważenie tożsamości człowieka z jej poznawczym obrazem. To konceptualne zredukowanie tożsamości wyłącznie do jej poznawczego wymiaru stanowi podstawę braku konstruktywnych odpowiedzi na postawione powyżej pytania.

Przyjmując w celu uniknięcia powyższej reedukacji koncepcję trójwymiarowej struktury tożsamości, jesteśmy w stanie wskazać na trzy rodzaje identyfikacji odpowiedzialne za społeczne zakorzenienie jednostki w otaczającym ją świecie. Mianowicie, mówimy tu o *rozpoznaniu* odnoszącym się do zasobu kategorii, którymi posługuje się jednostka w celu klasyfikacji otaczającej ją rzeczywistości i definiowania sytuacji własnych zachowań. Drugi typ

stanowi identyfikacja jako „odzwierciedlenie” oczekiwań społecznych związanych z funkcjonowaniem w rolach, oparte na komunikacyjnym przekazie płynącym z grup odniesienia i dającym podstawy podtrzymania dotychczasowego obrazu ja jednostki. Ostatni typ identyfikacji wiąże się z wyłanianiem się w procesach interakcyjnych idealnego obrazu ja osoby<sup>18</sup>.

Tym samym, jak zauważa Lech Witkowski, kiedy mówimy o tożsamości zwracamy uwagę nie tyle na odniesienia do identyfikacji, co raczej do pewnego splotu wzajemnej zależności między owymi procesami. Tym samym, formalne powiązania (relacje) powyższych trzech rodzajów identyfikacji będą wyznaczały wymiar jednostkowego poczucia własnej tożsamości osoby. Natomiast, treściowe odnośnienie się do siebie owych typów identyfikacji pozwala wnioskować o koncepcji siebie człowieka. Ostatni wymiar z kolei – kompetencje do działania – wyznaczany jest przez zakres, w jakim wspomniane typy identyfikacji są odpowiedzialne za proces generowania określonych zachowań człowieka<sup>19</sup>.

To analityczne uporządkowanie przyjętej perspektywy patrzenia na jednostkową tożsamość pozwala na wskazanie obszarów rodzących komplikacje w społecznym funkcjonowaniu człowieka w kulturze indywidualizmu. Różnicująca się forma identyfikacji jednostki z otaczającym ją światem społecznym wyznacza dwa typy tożsamości<sup>20</sup> obciążone właściwym sobie rodzajem nieadekwatności. Otóż, problem poczucia tożsamości jest kluczowy dla jednostek, których kompetencje do działania, do wchodzenia z otoczeniem w interakcję zamykają się na poziomie „tożsamości naturalnej”. Kultura indywidualizmu nie stwarza im dogodnych warunków do integracji owych trzech przestrzeni identyfikacyjnych. Problem poczucia tożsamości jest problemem niemożności pogodzenia posiadanych zasobów kategoryzacji, społecznych określeń oraz własnych projektów tożsamościowych. Natomiast, kiedy mówimy o wymiarze koncepcji siebie człowieka, to przysparza on trudności osobom, których potencjał zaangażowania nie przekracza identyfikacji z rolą czy rolami. Jak w poprzednim przypadku była to niezborność formalna między rodzajami identyfikacji, tak kiedy mówimy o „tożsamości roli”, mamy do czynienia z rozdzwięciem natury treściowej. Posiadane kategorie językowe i doświadczenia nie dają możliwości zintegrowania ich w spójną, ciągłą biografię akceptowaną przez podmiot. Tych

<sup>18</sup> Por. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, s. 111-122.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Habermas łączy typy tożsamości z rodzajem świadomości moralnej: „tożsamość naturalna” – świadomość przedkonwencjonalna, „tożsamość roli” – konwencjonalna, „tożsamość ja” – postkonwencjonalna (zob. A. Szahaj, *Krytyka, emancypacja, dialog. Jurgen Habermas w poszukiwaniu nowego paradygmatu teorii krytycznej*, Warszawa 1990, s. 172-183; zob. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, s. 129-140).

krytycznych momentów nie podziela podmiot, którego kompetencje do działania lokują się w postkonwencjonalnej przestrzeni moralnej. Dla niego bowiem ta forma kultury stanowi dogodną przestrzeń osobistego rozwoju oraz społecznego zaangażowania. Dla tego typu tożsamości problem nieciągłości czy nieklarowności wynikający z coraz bardziej zwielokrotnionego społecznego uczestnictwa nie występuje. Pozyskana w ramach procesu indywidualizacji autonomia stanowi znaczący potencjał ułatwiający wykorzystywanie w celach osobistych, jak i grupowych społecznych zasobów<sup>21</sup>.

Narastająca złożoność i wielość form społecznej przynależności jednostki stanowi w tym przypadku czynnik stymulujący rozwój moralny osoby, która z racji tego faktu jest niejako zobligowana do patrzenia na otaczający ją świat nie tylko „własnymi oczyma”. Ta sytuacja społeczna powoduje decenrację podmiotu zarówno w wymiarze poznawczym jak i moralnym, stając się tym samym źródłem autonomii jednostki oraz czynnikiem zapobiegającym alienacji<sup>22</sup>.

Kwestie te należy także wiązać z konieczną zmianą kompetencji komunikacyjnych umożliwiających funkcjonalną adaptację do strukturalnie złożonych i zróżnicowanych warunków. Daje to sposobność rekonstrukcji relacji łączących jednostkę z otoczeniem oraz struktury komunikacyjnej z samym sobą podmiotu. Wpływa to nie tylko na możliwość pełniejszego zaspokajania osobistych potrzeb przez jednostkę, ale również czyni to jej biograficzne doświadczenia uwikłane w tak złożony kontekst społeczny czytelne i sensowne.

Powyższa analiza uwidacznia także fakt, iż mówiąc o kulturze indywidualizmu i wartościach ją konstytuujących, dotykamy złożonego „zjawiska”, które daje równocześnie sposobność rozumienia, interpretowania i wykorzystywania w działaniu podstawowych wartości (tego typu kultury) przez podmioty „posługujące się” tożsamością z różnych poziomów rozwojowych. Oznacza to, iż ta sama wartość, jaką jest wolność jednostki w praktyce życia codziennego może stanowić źródło anomii, egoizmu, dążenia bycia najlepszym – wyrażające się w zmianie podmiotu rywalizacji z innymi na własne ja – ale również społecznego zaangażowania<sup>23</sup>. Zatem, jednoznaczna ocena konsekwencji kultury indywidualizmu w tym momencie wydaje się nieuzasadniona. Problemem może natomiast być pytanie: na ile obecne warunki społeczno-kulturowe są w stanie ograniczyć, zablokować wyrażanie w działaniu człowieka jego tożsamościowego potencjału. Bywają

---

<sup>21</sup> Zob. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, s. 129-140.

<sup>22</sup> Zob. G. Simmel, *Pisma socjologiczne*, Warszawa 2008, s. 77-84; zob. J. Szmatka, *Małe struktury społeczne: wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Warszawa 2007, s. 141-158.

<sup>23</sup> Por. L. Witkowski, *Tożsamość i zmiana*, s. 136-140.

bowiem okoliczności społeczne<sup>24</sup> utrudniające wyrażanie zinternalizowanych wartości, spychając je do wymiaru ukrytego<sup>25</sup>. Niemniej jednak, problem ten analiza Sennetta ukazuje zupełnie w odmiennym świetle. Otóż, postawa bierności współczesnego człowieka w życiu społecznym znajduje swe źródło w konstrukcji tożsamościowej jednostki, jako że cywilizacyjne przemiany nowoczesnego społeczeństwa wykreowały taki typ człowieka, który pozbawiony jest moralnych podstaw społecznej aktywności. Zatem, Sennett orzeka w tym momencie o kondycji jednostki – jako takiej – a nie o określonych warunkach blokujących rozwój osobowy wszystkich członków społeczeństwa, czy też wyłącznie pewne jego grupy<sup>26</sup>.

Nasuujące się w tym momencie wnioski pozwalają twierdzić, iż kultura indywidualizmu może stanowić źródło kryzysu tożsamościowego dla przedstawicieli tych grup, które funkcjonują na poziomach pre- i konwencjonalnych moralnej świadomości. Są oni najbardziej podatni na zmieniające się warunki społeczno-kulturowe i mają ewidentny problem z radzeniem sobie ze zmianą, co odbija się na ich tożsamościowej kondycji. Tym samym, kończąc, należałoby postawić hipotezę, że kultura indywidualizmu nie rozmontowuje sfery publicznej poprzez zaszczepianie w jednostkach spsychologizowanego obrazu człowieka. Jeżeli tak rzeczywiście się dzieje, to dotyczy to jednostek, które dotychczas i tak nie stanowiły sił tworzących i ukierunkowujących wszelką aktywność w tym wymiarze życia społecznego.

## Podsumowanie

Powyższa refleksja stanowi pewną próbę krytycznego oglądu warunków kulturowych określanych jako zindywidualizowane oraz ludzkiej tożsamości. Próbuje przeanalizować problem zmian dokonujących się we współczesnym świecie oraz ich konsekwencji zarówno na poziomie jednostkowym, jak i zbiorowym. W tym celu niezbędne wydaje się właściwe, adekwatne narzędzie naukowego poznania. Przedstawiona tu propozycja zwraca uwagę na rodzącą się potrzebę poszerzenia perspektywy badawczej dotyczącej ludzkiej tożsamości o wymiar działaniowy (kondycyjny),

---

<sup>24</sup> Zob. K. Szafraniec, *Anomia: przesilenie tożsamości jednostki i społeczeństwo wobec zmiany*, Toruń 1986; zob. teźże, *Człowiek wobec zmian społecznych: studium empiryczne z lat 1981-1982*, Wyd. 1, Problemy rozwoju wsi i rolnictwa, Warszawa 1990.

<sup>25</sup> Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, Studia Socjologiczne, 1979, 4, s. 155-173.

<sup>26</sup> Zob. R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*.

który pozwoli poznać, jak zawarte w koncepcji siebie treści znajdują swe urealnienie w interakcyjnej przestrzeni.

Próbuje także ukazać, iż doceniana w literaturze socjologicznej refleksyjność jako pewien stan nowoczesności niesie ze sobą konstruktywne konsekwencje dla porządku społecznego, kiedy aktywizując się na poziomie podmiotowej świadomości nabiera etycznego charakteru. W przeciwnym razie może stać się źródłem dezorientacji i bierności.

Wykorzystanie owego pojęcia refleksyjności etycznej, będącej uzupełnieniem jej kognitywnej formy pozwala przypuszczać, iż aktualny stan kultury z krzewionymi wartościami wolności jednostki może stanowić nie kres, a punkt zwrotny wyłaniający nową jakość międzyludzkich stosunków, jak i ich tożsamości.

Za zakończenie niech posłużą słowa Hansa Joasa, że

warunkiem twórczego współzycia z innymi, a także przesłanką etosu zróżnicowania jest tożsamość rozumiana nie jako trwały układ stabilnych cech, lecz jako komunikacyjny i konstruktywny stosunek człowieka zarówno do samego siebie, jak i do tego, co do jaźni nie należy<sup>27</sup>.

Podkreślają one znaczenie wymiaru komunikacyjnego zarówno w procesie konstruowania ludzkiej tożsamości, jak i porządku społecznego. Relacyjna przestrzeń stanowi nie tylko podstawę jednostkowej autoidentyfikacji, ale również pewną formę dezawuacji różnych, często radykalnych prądów antropocentryzmu w myśleniu o tożsamości człowieka.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., Vecchi B., *Tożsamość: rozmowy z Benedetto Vecchimi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Bellah R.N., *Skłonności serca: indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny: perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2007.
- Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna: Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Elias N., *Spółczesność jednostek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Elias N., *Czym jest socjologia?* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Flis A., Kaprański S., *Kulturowe mechanizmy rozwoju nauki*, [w:] *Racjonalność, nauka, społeczeństwo*, red. H. Kozakiewicz, E. Mokrzycki, M.J. Siemek, PWN, Warszawa 1989.
- Foucault M., *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998.

---

<sup>27</sup> H. Joas, *Powstawanie wartości*, s. 248.

- Giddens A., *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2001.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Goffman E., *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Habermas J., Kaniowski A.M., Siemek M.J., *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Heidegger M., Baran B., *Bycie i czas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Joas H., *Powstawanie wartości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Kaniowski A.M., *Socjalizacja jednostki a rozwój społeczny w teorii krytycznej Jurgena Habermasa*, Socjologia Wychowania, 1984, V.
- Leszniewski T., *Kryzys tożsamości a kryzys poczucia tożsamości w kontekście zmiany społecznej*, Kultura i Edukacja, 2004, 2.
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, Studia Socjologiczne, 1979, 4.
- Piotrowski A., *Ład interakcji: studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1998.
- Putnam R.D., *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.
- Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009.
- Simmel G., *Pisma socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Szafraniec K., *Anomia: przesilenie tożsamości jednostki i społeczeństwo wobec zmiany*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1986.
- Szafraniec K., *Człowiek wobec zmian społecznych: studium empiryczne z lat 1981-1982*, Wyd. 1, Problemy rozwoju wsi i rolnictwa, PWN, Warszawa 1990.
- Szahaj A., *Krytyka, emancypacja, dialog. Jurgen Habermas w poszukiwaniu nowego paradygmatu teorii krytycznej*, Kolegium Ortyckie, Warszawa 1990.
- Szmatka J., *Małe struktury społeczne: wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Taylor Ch., *Etyka autentyczności*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1996.
- Taylor Ch., *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Witkowski L., *Tożsamość i zmiana: wstęp do epistemologicznej analizy kontekstów edukacyjnych*, Rozprawy, Wydawnictwo UMK, Toruń 1988.